

ADAM MARSZALUK

POCZĄTKI I ROZWÓJ HUTY SZKŁA W RUDZIE-HUCIE

Ruda-Huta położona jest we wschodniej części ziemi chełmskiej, gdzie dominowały gleby piaszczyste, występowały duże pokłady torfu, a dużą część obszaru pokrywały lasy. Zatem surowce do wyrobu (piasek), jak i opał (torf i drewno) sprzyjały lokalizacji w Rudzie-Hucie huty szklanej. W latach 1840–1864 działało na Lubelszczyźnie ogółem dwadzieścia kilka hut szkła, produkujących wyroby średniej i niskiej jakości na rynek lokalny. Tylko huty w Czechach i Golicynie produkowały szkło i kryształ na eksport do Rosji. Większe huty szkła czynne były także w Miastkowie (powiat łukowski), Zółkiewce, Paarach, Puchaczowie, Faletynie, Nadziei (powiat lubelski) i Niedziałowicach (powiat krasnostawski)¹.

Istnienie huty szkła w tym okresie w Rudzie potwierdza wspomnienie o Antonim Dytkowskim spisane przez jego prawnuka, który około roku 1855 rozpoczął w niej pracę. Była ona własnością Dionizego Trzcńskiego. Dytkowski stwierdzał, że właściciel huty poświęcał jej wiele czasu, prowadził ją wzorowo. Trzcński tworzył bardzo dobre warunki swoim „glassmachrom”. Oddał w bezpłatną dzierżawę hutnikom działki ziemi, aby związać ich z miejscem pracy, a sobie zapewnić stałą kadrę. Ponadto hutnicy posiadali prawo do myślistwa, rybołówstwa i korzystania z runa leśnego na terenie majątku ziemskiego właściciela huty². Były to dobre czasy dla rozwoju huty i życia hutników. Świadczą o tym powstałe przyspiewki. Oto jedna z nich:

Oj wódeczko, wódeczko, nasza luba kochaneczko,
Jak wybornie smakujesz, jak na stół zawędrujesz.
Czy to w święto, czy w niedzielę, wygas, rospal czy wesele,

¹ *Dzieje Lubelszczyzny*, t. 1, red. T. Mencil, Warszawa 1974, s. 619.

² *Saga rodu Dytkowskich*, mps autorstwa Jerzego Dytkowskiego, Wrocław, 10 października 1970 roku, s. 32.

Wstawka donic, imieniny, polowanie, wyzwoliny,
Wszędzie tam wódeczka była, a jak dobrze radziła.
Oj wódeczka, gorzałeczka, nasza luba kochaneczka!³

Dostępne materiały źródłowe wskazują, że w roku 1867 w powiecie chełmskim znajdowały się dwie huty szkła: jedna we wsi Huta należała do Chaima Grinfelda, a druga we wsi Huta Runiańska, której właścicielem był Dionizy Trzciniński⁴.

Huta szkła Trzcinińskiego była największym z wymienionych zakładów, produkowała różnego rodzaju szkło oraz butelki; zatrudniała 48 robotników. Niestety, źródła nie podają, w jaki sposób huta szkła w Rudzie znalazła się w rękach nowych właścicieli, gdyż w roku 1875 należała już do Zelika Kirszejberga, Bitela Ejbszycza, Szlama Buchweja⁵. Pracowało w niej wówczas 77 robotników, a dochód wytworzony wynosił 25 302 ruble⁶. Obszar nieruchomości, na której znajdowała się huta, wynosił 53 morgi. Na terenie tej ogrodzonej płotem posesji znajdowała się właściwa huta szkła, karczma i drewniane domy mieszkalne dla robotników, w których mieszkało po kilka rodzin. Właściciele huty posiadali również 54 włóki, 16 morgów i 63 pręty obszaru leśnego, skąd dostarczano drewna do wytopu szkła. Fabryka została zbudowana z cegły zakupionej w pobliskiej cegielni. Na placu fabrycznym poza właściwą halą produkcyjną znajdowały się magazyny wyrobów gotowych oraz surowca do produkcji szkła. Piasek, drewno i torf dostarczane były wozami konnymi. W latach siedemdziesiątych huta produkowała szkło pospolite przeznaczone na rynek Królestwa Polskiego i Rosji⁷. Zgodnie z ówczesnym zapotrzebowaniem były to wyroby przeznaczone dla gospodarstw domowych; głównie kieliszki do wina i wódki, szklanki, cu-kiernice, maselniczki, dzbanki na wodę, kufle do piwa, salaterki, naczynia do serów, różnego rodzaju dzbanki, wazony na kwiaty, lichtarze. Siłę roboczą stanowili miejscowi chłopci, którzy po uwłaszczeniu w 1864 roku mogli zmieniać miejsce zatrudnienia. Byli oni przyuczani do wykonywania zawodu hutnika, podejmowali prace w zakładzie, gdyż gospodarstwa rolne położone na słabych ziemiach przynosiły małe dochody. Brak danych dotyczących kadry technicznej nie pozwala na omówienie

³ *Ibidem*, s. 34.

⁴ B. Mikulec, *Przemysł Lubelszczyzny w latach 1864–1914*, Lublin 1989, s. 122–125; Archiwum Państwowe w Lublinie Oddział w Chełmie, Hipoteka w Chełmie z lat 1752–1942. Dionizy Trzciniński był mężem Laury Trzcinińskiej z Kamińskich, siostry Henryka Michała Kamińskiego, który w 1836 roku nabył dobrą Rudę, a od 1851 roku przebywał w Szwajcarii i owe dobrą przekazał siostrze i jej mężowi. Hipoteka w Chełmie w inwentarzu dóbr Trzcinińskiego do roku 1866 nie wymienia huty szklanej. W roku 1866 wydzielono z dóbr Trzcinińskiego Rudę ponad 2397 prętów ziemi, które zostały przeznaczone na uwłaszczenie chłopów. Dziedzic otrzymał odszkodowanie w wysokości 18 288 rubli 64 kopiejki.

⁵ Archiwum Państwowe w Lublinie Oddział w Chełmie, Sąd Pokoju w Chełmie 1916–35, sygn. 2003.

⁶ Archiwum Państwowe w Lublinie, Rząd Gubernialny Lubelski, sygn. A/1868:113.

⁷ *Słownik geograficzny Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich*, t. 3, red. F. Sulimierski, B. Chlebowski, W. Walewski, Warszawa 1882, s. 232.

tej problematyki. Na zasadzie analogii z hutami szkła na Lubelszczyźnie można przypuszczać, że była sprowadzona z Czech lub Niemiec.

Do wytwarzania masy szklanej używany był miejscowy piasek, który stanowił zwykle 60–70% całego zestawu szklarskiego. Drugim ważnym składnikiem masy szklanej były sole alkaliczne z popiołu roślinnego. Stanowiły one 15–20% zestawu, a ich głównym celem było topienie piasku. Otrzymywano go z drewna dębowego i sosnowego. Stabilizację szkła osiągnano dzięki domieszce wapna palonego⁸. Wszystkie składniki masy szklanej, suche i sproszkowane, po zmieszaniu wsypywano do glinianych donic i umieszczano w piecu szklarskim, na murowanych ławach tak, by znajdowały się nad ogniem. Donice miały kształt krytych waz z otworem umieszczonym wysoko i tylko z jednej strony, co umożliwiało bardziej skoncentrowane ogrzewanie i zabezpieczało szkło przed zanieczyszczeniami. Naczynia te umieszczone w zapalonym piecu ogrzewano ostrożnie i stopniowo do odpowiedniej temperatury, aby nie popękały. Przed rozpoczęciem topienia dodawano do donic stłuczkę szklaną, która ułatwiała proces topienia. Jeśli była dobrej jakości, polepszała końcowy produkt⁹. Piece kwadratowe lub okrągłe miały łukowe sklepienie, od którego uderzające z dołu ciepło odbijało się w kierunku donic, ogrzewając je ze wszystkich stron. Na wierzchołku sklepienia był wykonany otwór dymny, który można było zamykać w celu osiągnięcia maksymalnego ogrzewania, wtedy dym uchodził przez umieszczone w ścianach pieca otwory, umożliwiające dostęp hutnikom do donic i szkła. Piece ogrzewane były drewnem¹⁰. W ten sposób uzyskana masa szklana podlegała ręcznemu formowaniu przez hutników. Pożądane wytwory umieszczano w piecach do odprężania, zwanych też ciągarнями lub odprężarkami, w których były poddawane stopniowemu obniżaniu temperatury czasem przez wiele dni i nocy. Potem sortowano, palcowano, przygotowywano do ekspedycji do odbiorców. Praca hutnika była bardzo ciężka i niebezpieczna ze względu na panującą wysoką temperaturę, możliwość wypadków i występujące choroby zawodowe (choroby płuc). W czasie produkcji wyrobów ze szkła używane były: płyty żelazne, na których dmucharz nadawał wstępny kształt wyrobom szklanym, stojaki do oparcia rurki do dmuchania oraz drewniane lub metalowe formy, za pomocą których nadawał kształt i wzór powierzchni formowanych przedmiotów. Stosowane były też sita i czerpaki z długimi raczkami do zbierania zanieczyszczeń z gorącego szkła i długie pogrzebacze dla palaczy. Ważną rolę odgrywały wiadra pełne wody, w których hutnik mógł chłodzić swoje narzędzia, opłukać ręce i zwilżyć czoło, kiedy gorąco idące od pieca stawało

⁸ A. Polak, *Szkło i jego historia*, Warszawa 1981, s. 11.

⁹ *Ibidem*, s. 16.

¹⁰ *Ibidem*, s. 19.

się trudne do zniesienia¹¹. Jakość wyrobów szklanych zależała od dobrej współpracy zespołu roboczego.

13 kwietnia 1883 roku Zelik Kirszejberg, Bitel Ejbszyc oraz Szlam Buchwejc sprzedali fabrykę wraz z lasem Salomonowi Berkowiczowi Bernsztajnowi i Rafałowi Giersz Moszkowiczowi Szuldbergowi za sumę 55 295 rubli¹². Jaki był powód tej transakcji, nie udało się ustalić. W tym samym roku Izrael Frenkel nabył od Salomona Bernsztajna i Rafała Szuldburga 30% ich udziałów w hucie za sumę 84 003 ruble¹³.

Z czynnych w 1885 roku na Lubelszczyźnie wytwórni szkła do największych zaliczała się w Rudzie Opalin, należąca do wyżej wymienionych właścicieli. Posiadała od roku 1884 maszynę parową¹⁴. Od tej pory, na co wskazują dane w tabeli, zatrudnienie w hucie systematycznie rosło, co zdaje się świadczyć o jej modernizacji, rosły również dochody huty, z czego należy wnioskować, że produkcja była opłacalna.

Tabela 1. Zatrudnienie i wytworzony dochód przez hutę szkła w Rudzie Opalin w latach 1875–1899

Lp.	Rok	Dochód w rublach	Liczba zatrudnionych
1	1875	25 302	77
2	1884	85 000	216
3	1885	85 000	260
4	1890	75 000	152
5	1892	75 000	177
6	1894	72 950	200
7	1895	93 000	240
8	1896	175 000	271
9	1897	187 000	180
10	1899	130 000	186

Źródło: APL, Kancelaria Gubernatora Lubelskiego, sygn. 1868: 6, K, 46; sygn. 1867: 319; APL, RGL sygn. AI1868: 113, K, 318, 319.

W 1885 roku zatrudnienie w hucie wzrosło o 44 osoby w porównaniu do roku 1884, chociaż dochód pozostał na tym samym poziomie. Podobna sytuacja miała miejsce w 1894 roku, kiedy to dochód w rublach zmalał w porównaniu z rokiem 1892, a mimo to zatrudnienie wzrosło. Powodem takiej sytuacji mógł być spadek cen na wyroby huty lub utrata rynku zbytu, czy nagromadzenie zapasów. W latach 1897–1899 zmniejszyło się nieznacznie zatrudnienie w porównaniu do lat wcześniejszych,

¹¹ *Ibidem*, s. 22.

¹² Archiwum Państwowe w Lublinie Oddział w Chełmie, Sąd Pokoju w Chełmie, sygn. 2003. Ogólna powierzchnia zakupionego terenu wynosiła 56 włók, 9 morgów, 64 pręty. Składała się z dwóch części: 1. posesja fabryczna o powierzchni 53 morgi, 2. ziemia 54 włók, 16 morgów, 64 prętów.

¹³ *Ibidem*.

¹⁴ B. Mikulec, *Przemysł Lubelszczyzny w latach 1864–1914*, op. cit., s. 125.

jednak dochód ciągle był wysoki. W 1899 roku wynosił 130 000 rubli. Nastąpił duży spadek w porównaniu do 1897 roku. Było to spowodowane rozpoczynającym się kryzysem gospodarczym w Rosji, który objął też Królestwo Polskie. Dotychczasowe dobre wyniki huta uzyskiwała dzięki ówczesnemu zapotrzebowaniu na wyroby szklane w Królestwie Polskim i Rosji.

Rewolucję w produkcji szkła wprowadziło użycie wanny, która pozwoliła na znaczne zwiększenie wytopu masy szklanej. Po raz pierwszy została użyta w 1860 roku w Niemczech przez Hansa Simensa. Wanna pozwalała na rozpoczęcie masowej produkcji butelek¹⁵. W hucie szkła w Rudzie Opalin ta metoda produkcji została zastosowana przed rokiem 1897. Wynika to z informacji o przeprowadzonym remoncie wanień, do którego cegłę ogniotrwałą i glinę sprowadzono z zagranicy¹⁶. Wymagało to pełnej przebudowy hali fabrycznej i przeszkolenia załogi. Do procesu produkcji szkła szybko wkraczała mechanizacja. W 1897 roku dwie wanny wytapiały na dobę 600 pudów masy szklanej¹⁷. Do produkcji używano również maszyny parowej. Załoga huty pracowała na trzy zmiany. Na jednej zatrudniano do 100 ludzi, w hucie funkcjonowało 60 warsztatów do szlifowania szkła. Dzięki temu zabiegowi wyroby gotowe nabrały estetycznego wyglądu, stając się bardziej atrakcyjne dla nabywców. W tym roku wartość produkcji huty wynosiła 64 300 rubli, a wartość sprzedaży 56 200 rubli¹⁸. W latach dziewięćdziesiątych ubiegłego wieku zakład produkował głównie butelki dla alkoholu. Zamówienia butelek na wino pochodziły z Rosyjskiego Ministerstwa Przemysłu. Odpowiednia umowa między właścicielami huty: Józefem Szuldbergiemy i Izraelem Frenkelem a Ministerstwem została zawarta 30 grudnia 1896 roku¹⁹. Obejmowała ona dostawę butelek na wino o następującej pojemności.

Tabela 2. Zamówienie na butelki z 30.12.1896 r.

Lp.	Asortyment	W litrach	Sztuki
	Razem		9 074 400
1	1/4 wiadra	3,75	130 400
2	1/20 wiadra	0,6148	1 134 000
3	1/40 wiadra	0,3074	2 268 000
4	1/100 wiadra	0,1229	3 708 000
5	1/200 wiadra	0,06145	1 854 000

Źródło: APL, Lubelska Izba Skarbowa, sygn. 2986.

¹⁵ A. Polak, *Szkoło i jego historia*, op. cit., s. 263.

¹⁶ APL, Lubelska Izba Skarbowa, sygn. 2726.

¹⁷ APL, Lubelska Izba Skarbowa, sygn. 2936.

¹⁸ *Ibidem*.

¹⁹ APL, Lubelska Izba Skarbowa, sygn. 2986.

Według Lubelskiej Izby Skarbowej kształt, jakość, kolor i wysokość zamówionych butelek powinny spełniać wymogi stawiane przez Ministra Finansów. Zamówienie to było związane z bliżej nieznaną „rządową operacją winną”²⁰. Producent na swój koszt miał dostarczyć butelki dla rozlewni wina znajdujących się w następujących miastach: Homel, Orzeł, Czerykowski, Gorkiński, Lubomicze, Syńsk, Rogaczów, Klimowicze, Metysławsk w guberni mohylewskiej. Dostawa zamówionych butelek miała rozpocząć się od marca 1897 roku, przy czym do 15 maja do wyznaczonych składów powinna być wysłana jedna trzecia zamówienia. Pozostała część miała być zrealizowana nie później niż do 15 września tegoż roku. W cenę dostawy wliczone zostały koszty dostawy i opakowań²¹. Łączna wartość zamówienia wynosiła 294 145 rubli 20 kopiejek²².

Tabela 3. Zestawienie kosztów produkcji w hucie szkła w Rudzie Opalin za rok 1899

Lp.	Nazwa kosztów	Wysokość kosztów w rublach
1	Płace robotników	101 829,95
2	Konserwacja maszyn i urządzeń	4222,49
3	Utrzymanie koni	1004,78
4	Utrzymanie i naprawa budynków	3944,05
5	Soda potasowa, utleniacze i inne zestawy chemiczne	51 315,90
6	Zagraniczna ogniotrwała cegła i glina do remontu wanny	1800,00
7	Piasek	2931,78
8	Oświetlenie	675,10
9	Utrzymanie szpitala, apteki, lekarza i felczera	1484,93
10	Opał	38 349,43
11	Papier pakowy	2430,77
12	Utrzymanie administracji	9229,17
13	Słoma do transportu szkła	3172,71
14	Utrzymanie nauczyciela	479,11
15	Opłaty różne	4858,38
16	Kary umowne	2931,46
17	Wykup weksli własnych	5862,92
18	Naprawa kanałów do wydobycia torfu	1233,62

Źródło: APL, Lubelska Izba Skarbowa, sygn. 2368.

²⁰ APL, Lubelska Izba Skarbowa, sygn. 2986. Kupcy zostali zobowiązani do przesłania wzorów wyrobów najpóźniej do 1 lutego 1897 r.

²¹ APL, Lubelska Izba Skarbowa, sygn. 2986. Za 1000 sztuk butelek o pojemności 1/4 wiadra – 180 rubli. Za 1000 sztuk butelek o pojemności 1/20 wiadra – 48 rubli. Za 1000 sztuk butelek o pojemności 1/40 wiadra – 38 rubli. Za 1000 sztuk butelek o pojemności 1/100 wiadra – 26 rubli. Za 1000 sztuk butelek o pojemności 1/200 wiadra – 19 rubli 80 kopiejek.

²² APL, Lubelska Izba Skarbowa, sygn. 2986.

Wraz z rozwojem zakładu i wzrostem zysku właściciele rozbudowali infrastrukturę socjalną dla robotników. W latach dziewięćdziesiątych huta posiadała własny szpital z lekarzem i felczerem oraz aptekę. Wzrost zatrudnienia spowodował też powiększenie osiedla robotniczego. Dla dzieci robotników pracodawcy zbudowały szkołę, którą uruchomiono w listopadzie 1894 roku²³. Lekcje pod kierunkiem jednego nauczyciela odbywały się w języku rosyjskim, a język polski traktowano ponadprogramowo.

Kryzys gospodarczy dotknął Rosję w 1899 roku. W sierpniu tegoż roku dosięgnął również Królestwo Polskie. Odbił się niekorzystnie na działalności huty szklanej. Spadły dochody z produkcji, znacznie zmalało zatrudnienie. W roku gospodarczym 1899 sprzedano wyrobów szklanych na sumę 248 785,87 rubli. Zysk zaś w tym roku wynosił zaledwie 11 027,32 rubla²⁴. Szczegółowy obraz produkcji przedstawia tabela 3.

Z dokumentów Lubelskiej Izby Skarbowej wynika, że wystąpiły wówczas duże koszty produkcji przy minimalnym zysku. Zdecydował o tym spadek zamówień na wyroby szklane. Rok 1900 przyniósł minimalną poprawę opłacalności produkcji. Huta wypracowała zysk w wysokości 24 890 rubli, przy obrocie 248 900 rubli. W tym roku zakład zatrudniał 255 pracowników, z tego w wieku od 17 do 55 lat – 192 i 63 osoby małoletnie, poniżej 17. roku życia²⁵. Fabryka posiadała wówczas dwa silniki parowe, dzięki którym istniały możliwości zwiększenia produkcji.

W 1900 roku z trzech czynnych hut szkła na Lubelszczyźnie, największy był zakład w Rudzie-Hucie. Ze względu na słabe wyniki gospodarcze właściciele zdecydowali się sprzedać zakład doświadczonemu producentowi szkła z Odessy.

26 lutego 1901 roku Uszer Moszkowicz Sygał nabył hutę na następujących warunkach²⁶: odkupił udziały Salomona Bernsztajna, Rafała Gersza Szuldburga i Izraela Frenkela. W sumie więc w jego posiadaniu było 90% całego majątku, na który składało się: majątek w Rudzie-Hucie z hutą szkła, budynki, maszyny, wyposażenie i przynależności. Bernsztajnowi i Szuldbergowi pozostało tylko 5% udziałów. Sygał nabył całą tę nieruchomość za sumę 68 400 rubli. Dawni właściciele pozbyli się do końca swoich udziałów, gdyż Salomon Bernsztajn swoje 5% sprzedał 25 października 1901 roku Moszy Lejbowiczowi Tuwimowi za sumę 3800 rubli. W tym samym roku Józef Rafałowicz Szuldberg odkupił od Moszy Tuwima jego udziały za 3800 rubli oraz 5% udziałów od swojego ojca za taką samą sumę. Tak więc w 1901 roku huta szkła w Rudzie-Hucie miała dwóch udziałowców: 90% akcji posiadał Uszer Sygał

²³ APL, Oddział w Chełmie, Sąd Pokoju w Chełmie, sygn. 2003.

²⁴ APL, Lubelska Izba Skarbowa, sygn. 2726.

²⁵ *Ibidem*. Młodociani nie byli zatrudniani bezpośrednio przy produkcji, lecz poza nią. Otrzymywali znacznie niższe płace niż robotnicy, a nawet zatrudnione kobiety.

²⁶ APL Oddział w Chełmie, Sąd Pokoju w Chełmie, sygn. 2003.

i 10% Józef Szuldborg. W dwa lata później 8 stycznia 1903 roku Józef Szuldborg sprzedał Sygałowi swój cały udział za sumę 7600 rubli. W ten sposób Uszer Sygał stał się jedynym właścicielem huty szklanej.

Uszer Sygał, według relacji Wacława Kałużnego²⁷, był Żydem rosyjskim na stałe mieszkającym w Odessie. Posiadał na terenie Cesarstwa Rosyjskiego trzy huty szklane. Jak sam mawiał o sobie, swoją działalność gospodarczą rozpoczął od handlu obwoźnego, dzięki któremu dorobił się majątku. Jako doświadczony producent szkła wykupił hutę w Rudzie-Hucie, aby powiększyć swoje zyski oraz wejść na rynek Królestwa Polskiego. Sygał zmienił całkowicie asortyment wyrobów. Wprowadził do produkcji szkło kryształowe, powlekane cienką powłoką rubinową lub bursztynową, a następnie zdobione przez przeszlifowanie tej powłoki do bezbarwnego podłoża. Wykonywano również przedmioty szklane powlekane szkłem mlecznym, czerwonym i niebieskim, a następnie zdobione neogotyckimi lub neorokokowymi ornamentami. Wyroby ze szkła barwnego miały ciężkie, choć precyzyjne kształty oraz modne i żywe kolory, zdobiono je złoceniami i emaliowaniami. Wyroby te przeznaczano na rynek Rosji, Królestwa Polskiego i Dalekiego Wschodu. Oprócz szkła kryształowego huta produkowała również szkło prasowane, gładkie, a także przedmioty lampowe. Spośród istniejących hut szkła na Lubelszczyźnie w latach 1900–1905 zakład w Rudzie-Hucie nadal zajmował czołowe miejsce²⁸.

W hucie pracowały całe rodziny, zawód przechodził z ojca na syna. Wraz ze zwiększeniem zatrudnienia przyjmowano do pracy również miejscowych chłopów, którzy po przeszkoleniu rozpoczynali pracę w hucie. Część z nich zatrudniała się na stałe, część dorywczo. Zatrudniani byli na zasadzie umowy ustnej. Nie byli ubezpieczeni od nieszczęśliwych wypadków, wypłata zasiłku na wypadek choroby lub kalectwa zależała od dobrej woli zarządzających hutą. Nie pracowali bezpośrednio przy produkcji szkła. Sygał zatrudniał również młodocianych. Najwięcej chłopów pracowało z przysiółka Biedaków, jak określano część Rudy-Huty. Śpiewano o nich nawet piosenkę:

Niedaleko Biedakowa stoi huta Sygałowa.
A w tej hucie Sygałowej sami ludzie z Biedakowa²⁹.

Uszer Sygał nie mieszkał w Rudzie-Hucie, mieszkał w Odessie, w jego imieniu zakładem administrował zarządca. Przyjeżdżał tylko na kontrole, aby sprawdzić, jak

²⁷ Relacja Wacława Kałużnego.

²⁸ B. Mikulec, *Przemysł Lubelszczyzny w latach 1864–1914*, op. cit., s. 125.

²⁹ J. Trusz, *Z doświadczeń pokolenia*, Warszawa 1981, s. 13.

zakład prosperuje. Z relacji Kałużnego³⁰ wynika, że pracujący w hucie systematycznie kradli wyroby gotowe. Aby temu zapobiec Sygał u wejścia do zakładu wybudował kaplicę, a robotników nazywał „Wy moje kochane złodzieja”. Huta była kontrolowana systematycznie przez przedstawiciela Inspektoratu Podatkowego Powiatu Chełmskiego. Niestety, akta tych kontroli nie zachowały się. Najlepiej w zakładzie zarabiali majstrowie, pracownicy administracji, następnie robotnicy zatrudnieni na stałe bezpośrednio przy produkcji. Najgorzej opłacani byli robotnicy sezonowi oraz małoletni, których zatrudniano nielegalnie. Od 1904 roku systematycznie spadały zarobki załogi, toteż wydarzenia rewolucyjne 1905–1907 objęły i hutę. Sytuacja ta spowodowana była przegraną Rosji w wojnie z Japonią, w wyniku której nastąpiło zmniejszenie zamówień na wyroby przemysłowe, zmniejszenie czasu pracy, co wpłynęło na obniżenie poborów. 5 sierpnia 1905 roku robotnicy huty przystąpili do strajku, wysuwając szereg postulatów natury ekonomicznej. Kierownictwo obawiając się uszkodzenia przez strajkujących urządzeń fabrycznych, zażądało ochrony wojskowej³¹. Przybyły do Rudy-Huty naczelnik straży ziemskiej zastał fabrykę nieczynną. Część robotników czekała na stacji kolejowej na odpowiedź inspektora fabrycznego, część zgromadziła się przy bramie fabryki w celu uniemożliwienia wejścia do zakładu robotnikom dniówkowym, którzy nie przylłączyli się do strajku. Robotnicy oświadczyli, że pracę przerwali na skutek systematycznego obniżania przez administrację płacy za pracę. Zażądali oni poważnej podwyżki płac, opieki lekarskiej, służbowych narzędzi pracy, przydziału mieszkań oraz działek ogrodniczych „przydomowych”, zwalniania robotników za zgodą wszystkich. Administracja zgodziła się tylko na częściowe spełnienie żądań robotników, ale jakich konkretnie, nie wiadomo, źródła nie informują. Oprócz postulatów płacowych polscy robotnicy huty szklanej w Rudzie Opalin wystąpili z żądaniami nauczania w języku polskim w szkole przyzakładowej. Na znak protestu przestali do niej posyłać swoje dzieci. 24 września 1905 roku przyszło do szkoły tylko troje dzieci, a znaczną rolę w agitacji

³⁰ Relacja Wacława Kałużnego.

³¹ S. Skibiński, *W 50. rocznicę rewolucji 1905–1907 roku*, „Wiadomości Chełmskie” 1955–1956, nr 4–11. Robotnicy wysunęli następujące żądania: dodania pomocnikom hutników oprócz miesięcznego wynagrodzenia po trzy ruble od administracji i po dwa ruble od majstrów oraz przydzielenia robotnikom mieszkań bądź odpowiedniego pieniężnego ekwiwalentu. Pomocnicy szlifierzy zażądali: dodanie po 3 ruble miesięcznie od administracji i po jednym rublu od majstra, bezpłatnych mieszkań bądź dodatku mieszkaniowego. Majstrowie hutnicy pieców gładkich zażądali: przywrócenia starych stawek sprzed 21 września 1904 roku, opału do ogrzewania własnych mieszkań, płacenia pomocnikom od każdej sztuki wyrobu oddzielnie, a nie miesięcznie. Szlifierze zażądali: przywrócenia poprzednich stawek, przyjmowania wyrobów na miejscu, opału do mieszkań, narzędzi służbowych zamiast własnych, wypłacania połowy normalnego wynagrodzenia na wypadek bezrobocia, pomocy lekarskiej dla rodzin pracowników, nie zwalniania z pracy bez szczególnie ważnych przyczyn. Hutnicy pieców prasowanych zażądali: zwiększenia płacy o 5 kopiejek od tygielka, zwiększenia płacy o 7 kopiejek od danego szkła, warunkowej wypłaty pieniędzy w ciągu 14 dni, opału do mieszkań oraz pomocy lekarskiej dla rodzin, a także po 8 morgi ziemi od jednego tygla i zwalniania robotników tylko za zgodą wszystkich.

antycarskiej odegrała żona szlifierza Teszla. Ostatnimi echemi wystąpień robotniczych było rozklejenie w 1908 roku przez PPS na terenie huty proklamacji pierwszomajowej.

Uszer Sygał dysponując kapitałem, rozpoczął modernizację huty dla uzyskania lepszego gatunku szkła. O tych działaniach zachowały się jedynie fragmentaryczne informacje. W 1902 roku dochód huty wyniósł 259 382 rubli. Suma zaś zapłacona robotnikom za pracę wyniosła 113 000 rubli. Zysku, niestety, źródła nie podają³². Znacznie w tym czasie wzrosła liczba zatrudnionych: w wieku od 17 do 55 lat pracowało 420 osób, z tego było 6 urzędników. W 1903 roku dochód huty spadł do 240 500 rubli, z tego na płace dla robotników przypadło 118 347 rubli 35 kopiejek. Wzrost ogólnych płac wynikał z zatrudnienia. Oprócz 420 robotników w wieku od 17 do 55 lat zaangażowano 50 małoletnich poniżej 17. roku życia, którzy byli najgorzej opłacani, ale ze względu na brak innych źródeł dochodu godzili się na postawione warunki³³. Liczba zatrudnionych urzędników wzrosła do ośmiu. Zakładem kierował dyrektor, któremu podlegali: buchalter, kontrolerzy, magazynierzy i maszynista. Fabryka dysponowała dwiema maszynami parowymi, dwoma piecami gazowymi oraz dwiema wannami po 14 otworów. Rok 1904 został zamknięty dochodem 244 625 rubli, zysk natomiast wyniósł 24 463 ruble, a w roku 1905 dochód ponownie spadł do 203 000, a zysk wyniósł 24 360 rubli³⁴.

W 1905 roku szkło i wyroby szklane na Lubelszczyźnie produkowały tylko dwa zakłady³⁵, spośród których huta w Rudzie-Hucie była największa. W tym też roku spadły płace robotników. Liczba zatrudnionych wahała się od 450 do 480 osób. Stanowisko dyrektora zakładu zajmował Dawid Jazłowiecki, kasjera – Józef Łowicki, buchaltera – Zejma Barac; pomocnikami byli: Elia Azensztajn, Gordon Zander i Lipko.

Liczba silników parowych zmalała do jednego, z czego można wnioskować, że spadła ilość szkła prasowanego. Stan pozostałych urządzeń nie uległ zmianie. Fabryka wszystkie swoje wyroby: szkło kryształowe, szlifowane i gładkie, prasowane oraz przedmioty lampowe wysyłała do składu w Odessie, stamtąd na rynki Rosji i Dalekiego Wschodu. Wyroby huty transportowane były koleją ze stacji Ruda-Huta. Dopiero w 1905 roku podjęto budowę bocznic kolejowej do fabryki, gdzie wszelkie wyroby ładowano z magazynów na wagony kolejowe.

³² APL, Lubelska Izba Skarbowa, sygn. 3381.

³³ APL, Lubelska Izba Skarbowa, sygn. 3318.

³⁴ APL, Lubelska Izba Skarbowa, sygn. 2962.

³⁵ B. Mikulec, *Przemysł Lubelszczyzny w latach 1864–1914*, op. cit., s. 125. W 1905 r. produkowały dwa zakłady na Lubelszczyźnie: w Rudzie Opalin w pow. chełmskim i w Krasnobrodzie w pow. zamojskim. Te dwa zakłady w 1905 r. zatrudniały 712 robotników oraz produkowały różne wyroby szklane na ogólną kwotę 317 790 rubli, przy czym na hutę w Rudzie Opalin przypadało 94,4% wartości produkcji oraz 94% zatrudnienia.

Tabela 4. Koszty produkcji huty szkła w Rudzie Opalin od 1.04.1904 r. do 1.04.1905 r.

Lp.	Rodzaj kosztów	Suma w rublach
	Koszty łączne	260 298,96
1	Różne wydatki od 1.04.1904 do 1.04.1905	11 176,92
2	Skrzynie	3145,53
3	Opał	34 959,02
4	Soda	12 543,74
5	Pomoc	16 087,02
6	Remonty	9820,21
7	Materiały	10 158,14
8	Formy	1120,65
9	Inwentarz	1070,23
10	Płace dla robotników	85 605,83
11	Pensja urzędników	14 274,92
12	Piasek	3024,54
13	Słoma	1539,39
14	Papier do pakowania	2268,15
15	Utrzymanie szkoły	456,36
16	Utrzymanie lekarza	1600,73
17	Opłaty targowe	7024,74
18	Ubezpieczenie	2559,95
19	Światło	833,79
20	Procenty	1029,07
21	Rabaty	32 425,07
22	Koszty transportu do Odessy	7274,76

Źródło: APL, Lubelska Izba Skarbowa, sygn. 2448.

Z tabeli 4 wynika, że w tym okresie znacznie spadły płace robotników, zmalało zatrudnienie. Wydatki huty na cele socjalne i utrzymanie produkcji były duże i powodowały, że zysk był mały.

W okresie protestów i strajków robotniczych 1905–1907 produkcja huty szkła znacznie spadła. W 1906 roku dochód wyniósł 197 000, zysk zaś spadł do 19 700 rubli³⁶. W 1907 roku, mimo że dochód był taki sam jak w 1906 roku, zysk wzrósł do 23 640 rubli. W 1907 roku zatrudnienie w grupie wiekowej od 17 do 55 lat spadło z 420 w 1905 roku aż do 280 osób. Nastąpił natomiast gwałtowny wzrost pracowników poniżej 17 i powyżej 55 lat. Było ich łącznie 292³⁷. W latach 1907–1908 nie udało się hucie sprzedać wszystkich wyprodukowanych wyrobów. I tak w 1908 roku czysta produkcja wyniosła 270 000 rubli, a sprzedano wyroby jedynie na sumę 230 600 rubli³⁸. Brak danych o gospodarczej działalności huty w ciągu kolejnych lat nie pozwala na określenie trendu rozwojowego. Późniejsze dane pochodzą z 1912 roku,

³⁶ APL, Lubelska Izba Skarbowa, sygn. 2448.

³⁷ *Ibidem*.

³⁸ APL, Lubelska Izba Skarbowa, sygn. 3003.

kiedy to wyprodukowano wyrobów na łączną sumę 462 461 rubli 96 kopiejek, sprzedano zaś na sumę 464 452 ruble. Wynika z tego, że huta pozbyła się części wyrobów z wcześniejszej produkcji. Ponownie wrosło zatrudnienie w grupie wiekowej od 17 do 55 lat do 350 osób, a małoletnich poniżej 17 lat aż do 147. Nie odnotowuje się natomiast zatrudnienia robotników powyżej 55 lat. Zakład dysponował dwiema maszynami parowymi, zakupił też własną lokomotywę³⁹. Istotne zmiany w funkcjonowaniu, rentowności huty szkła przyniósł rok 1913, kiedy to władze carskie poparły Izbę Skarbową w Chełmie i zwiększyły podatek z 12 000 rubli aż do 54 000 rubli. Powód zwiększenia podatku nie jest do końca znany. Trudno jest ustalić czy podyktowany był wzrostem produkcji, czy zbliżającą się wojną. Wycofujący się Rosjanie w sierpniu 1915 roku część urządzeń huty oraz jej pracowników wywieźli. Po wkroczeniu wojsk austriackich huta była zamknięta⁴⁰.

Uszer Sygał znajdował się wówczas w Rosji, a brak maszyn spowodował, że produkcji nie wznowiono. Ten stan trwał do końca I wojny światowej, tj. do 1918 roku.

Odzyskanie niepodległości przez Polskę nie miało wpływu na wznowienie produkcji w hucie szkła w Rudzie Opalin. Świadczy o tym pismo Powiatowego Komisarza Rządowego w Chełmie z 12 maja 1919 roku, w którym udziela on surowej nagany wójtowi gminy Świerże za to, że nie wydał hutnikom zboża na zasianie ziemi stanowiącej własność fabryki, mimo że wcześniej komisarz ziemski w Chełmie zezwolił ją użytkować i obsiać. Próba uruchomienia huty została podjęta dopiero w 1920 roku, kiedy to byli jej pracownicy: Antoni Chabrowski, Antoni Kiziński, Antoni Wojdat, Jan Stemplewski, podpisali umowę pomiędzy Józefem Wendlerem, sprawującym nadzór komisaryczny z upoważnienia Ministerstwa Rolnictwa i Dóbr Państwowych nad majątkiem nieobecnego Uszera Sygała⁴¹. Na tej podstawie powstała spółka, która przejęła w dzierżawę zabudowania fabryczne i mieszkalne, 160 morgów ziemi ornej, 400 morgów pastwisk, łąk, torfowisk i zalewów wodnych na okres 5 lat, od 1 maja 1920 roku do 1 maja 1925 roku. Czynsz dzierżawny w wysokości 20 000 marek polskich rocznie miał być płatny w dwóch ratach z góry każdego 1 maja i 1 listopada⁴².

Próby uruchomienia produkcji przez powstałą spółkę napotkały jednak na duże trudności, bowiem w międzyczasie samowolnie zostały zajęte mieszkania przyfabryczne przez miejscową ludność. Członkowie spółki chcieli usunąć prawnie „dzikich lokatorów” na drodze sądowej. Dlatego skierowali sprawę do Sądu Pokoju w Sawinie⁴³. Na liście pozwanych z 2 lipca 1920 roku znalazło się aż 18 osób: Aron

³⁹ APL, Lubelska Izba Skarbowa, sygn. 3024.

⁴⁰ APL, Komenda Powiatowa w Chełmie z lat 1915–1918, sygn. 60.

⁴¹ APL, Akta Sądu Okręgowego w Lublinie – Wydział Handlowy, sygn. B22/20.

⁴² *Ibidem*.

⁴³ APL, Oddział w Chełmie, Sąd Pokoju w Sawinie 1916–1936, sygn. 37–54.

Milichman, Chil Zaniówka, Feliks Górnicki, Feliks Nagiel, Franciszek Kumen, Franciszek Farbicki, Chein Lejl Zaniówek, Icek Lazer, Izrael Bryskiel, Jakub Krystman, Jan Nowakowski, Karol Prucnal, Maksym Szymański, Mojżesz Miszteler, Stanisław Dymecki, Stanisław Pająk, Sura Brandmajer, Wojciech Majer. Część wymienionych „dzikich lokatorów” była pracownikami fabryki, część nie. Zajęli oni opuszczone mieszkania po hutnikach, których Rosjanie w 1915 roku wywieźli wraz z wycofującym się wojskiem.

Akcjonariusze spółki pozew swój motywowali tym, że muszą dysponować wolnymi mieszkaniami dla hutników, a „dzicy lokatorzy” nie chcą dobrowolnie ich opuścić. Drugim ważniejszym powodem, dla którego nie można było uruchomić produkcji, był brak kapitału. Dopiero zawiązana 30 października 1920 roku Polska Spółka Hutników Szkła w Rudzie Opalin Ziemi Lubelskiej Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością składała się z 54 udziałowców i posiadała 540 000 marek polskich udziałów w równej wielkości dla każdego z nich. Udziałowcami byli: Adam Barszcz, Adam Hubert, Adam Karpiński, Adam Mańkowski, Aleksander Błaszczkowski, Aleksander Roda, Andrzej Kobylarz, Antoni Rękas, Antoni Wojdat, Dominik Olchowski, Edmund Grabowski, Edward Glejzer, Edward Kodyszewski, Edward Opyć, Feliks Kominek, Franciszek Karpiński, Gustaw Stempniewski, Ignacy Grabowski, Ignacy Link, Jan Miałkowski, Jan Hubert, Jan Brochman, Jan Rymarczuk, Jan Stemplewski, Jan Wóz, Jan Pieczyński, Józef Geryng, Józef Kal, Julian Gajewski, Józef Milewicz, Józef Piotrowicz, Józef Piróg, Józef Pietowski, Józef Walkowski, Józef Wójcikowski, Konstanty Lubiński, Konstanty Polakiewicz, Roman Wirnicki, Stanisław Lizon, Stanisław Murawski, Stanisław Makowski, Stanisław Niewęglowski, Stanisław Stemplewski, Tadeusz Korznik-Zalewski, Wacław Olchowski, Walenty Rorbach, Wilhelm Falkomen, Wiktor Adamczewski, Wincenty Brzeziński, Władysław Gregorowicz, Władysław Talma, Władysław Wilczyński, Zenon Sawicki, Zdzisław Stemplewski. Wszyscy wymienieni z pochodzenia Polacy mieszkali w Rudzie Opalin. Zgromadzony kapitał został wpłacony w całości do kasy spółki, a odpowiednia umowa o utworzeniu spółki akcyjnej została sporządzona przed notariuszem Konstantym Dowbor-Muśnickim w Warszawie⁴⁴.

Przedsiębiorstwo w takim kształcie rozpoczęło działalność 30 października 1920 roku. Zarząd spółki składał się z trzech osób: Antoniego Wojdata, Jana Miałkowskiego, Aleksandra Błaszczkowskiego, wybranych na okres do 1 kwietnia 1922 roku. Zarząd spółki był wybierany przez 51 akcjonariuszy na okres jednego roku i miał działać w komplecie przynajmniej dwóch osób. Każdego roku był obowiązany

⁴⁴ APL, Akta Sądu Okręgowego w Lublinie Wydział Handlowy, sygn. B22/20.

składać przed wspólnikami sprawozdanie ze swojej działalności. Po założeniu spółki produkcja została wznowiona. Brak jednak danych źródłowych z tego okresu uniemożliwia określenie profilu rozmiarów, rynków zbytu produkcji. W rok później, 22 sierpnia 1921 roku, do działającej spółki dołączono 42 nowych wspólników z kapitałem łącznym 420 000 marek polskich, w równej wielkości każdy. Nowymi udziałowcami byli: Aleksander Prokop, Aleksander Sokołowski, Antoni Chabrowski, Antoni Janicki, Antoni Kiziński, Antoni Majewski, Feliks Zieliński, Ferdynand Peno, Franciszek Koniczek, Henryk Geryng, Ignacy Stemplewski, Jan Czechmański, Jan Krystman, Jan Prokop, Jan Szelbacz, Jan Szymczuk, Józef Link, Józef Maczek, Józef Modzelewski, Józef Muński, Józef Szelewicki, Józef Wendler, Józef Wernicki, Karol Prokop, Kazimierz Błaszczkowski, Konstanty Kadziszewski, Lucjan Kubicki, Michał Lekan, Piotr Dzimiński, Stanisław Brzozowski, Stanisław Gumowski, Stanisław Jończyk, Stanisław Lekan, Stanisław Link, Stefan Brachfogel, Wacław Górnicki, Władysław Kadziszewski, Władysław Koniczek, Władysław Polakowski, Zygmunt Kazimierz. Umowa została sporządzona przed notariuszem Konstantym Brewczyńskim w Warszawie⁴⁵. Dalsze losy spółki nie są znane. Brak również informacji o funkcjonowaniu huty. Wiadomo jedynie, że spółka wyremontowała zniszczony w czasie I wojny światowej zakład i rozpoczęła działalność produkcyjną.

W 1922 roku powrócił do Rudy Opalin Uszer Sygał, właściciel huty szklanej, który utracił cały swój majątek w Rosji Radzieckiej. Jako prawny właściciel przejął zakład, a byli akcjonariusze zostali w nim zatrudnieni na różnych stanowiskach. Dla zwiększenia produkcji zakupił w Kolonii Malinówka w 1923 roku od Olgi Szyller pokłady piasku⁴⁶. Uszer Sygał nie posiadał żadnych kapitałów, dlatego był zmuszony zaciągać pożyczki na różne sumy od osób prywatnych⁴⁷. Za zakupione surowce niezbędne do produkcji szkła z braku pieniędzy zwlekał z zapłatą. Dotyczyło to również płac robotników. Były one bardzo niskie i nie pokrywały kosztów utrzymania rodzin. Szczególnie trudna sytuacja materialna dotknęła te rodziny, dla których huta była jedynym źródłem utrzymania. Przejęcie huty przez Sygała zbiegło się z ogólnym kryzysem ekonomicznym kraju. Mimo tego udało się właścicielowi uzyskać zamówienie Państwowego Monopolu Spirytusowego w Warszawie na produkcję butelek do wódki. Dawało to perspektywę zwiększenia rentowności zakładu. W mniejszej ilości zakład produkował szkło stołowe w postaci szklanek, kieliszków, spodków, cukiernic oraz szkło gospodarcze: słoje o różnej pojemności, butle, maselniczki.

⁴⁵ *Ibidem*.

⁴⁶ APL, Urząd Wojewódzki Lubelski wydział VIII Przemysłowy, sygn. 651.

⁴⁷ APL, Oddział w Chełmie, Sąd Pokoju w Chełmie, sygn. 2005.

W 1921 roku powstała w Woli Uhruskiej nowa huta szkła, która stawiała się automatycznie konkurentem dla zakładu Uszera Sygała.

Niestety, 1923 rok pogłębił kryzys gospodarczy w Polsce. Gwałtowna inflacja, wzrost kosztów utrzymania powodowały masowe strajki robotników, które nie ominęły huty szklanej w Rudzie Opalin. 5 kwietnia 1923 roku wybuchł strajk o charakterze ekonomicznym. Robotnicy zażądali 100% podwyżki płac, a administracja godziła się tylko na 50% i zapowiedziała, że jeżeli strajkujący nie przystąpią do pracy, otrzymają wymówienia. Kierujący strajkiem Związek Zawodowy Pracowników Przemysłu Szklarskiego nie uzyskał spełnienia żądań robotników. Na podstawie umowy z pracodawcą 23 sierpnia otrzymali 50% podwyżkę, co przy ówczesnej galopującej inflacji nie było wiele⁴⁸. Niestety, właściciel huty dalej nie wypłacał regularnie wynagrodzeń. Zaległości wynosiły do dziewięciu tygodni. Z tego też powodu 19 listopada 1923 roku o godzinie 18.00 wybuchł kolejny strajk. Robotnicy żądali regularnego wypłacania wynagrodzeń. Ponieważ strony nie mogły dojść do porozumienia, 25 listopada, jako mediatorzy, przybyli do huty starosta chełmski Bolesław Miedzybłocki i komendant powiatowy policji Józef Puchajda. Przedstawicielami robotników w rozmowach z właścicielem byli: Józef Waszczuk, Józef Kiellner, Wiktor Matuszewski. Robotnicy byli gotowi zakończyć strajk, o ile Sygał wypłaci wszystkim bez wyjątku ich należności, pozostawiając jedynie zaległości dwutygodniowe. Na przyszłość wypłata miała być regularnie wypłacana, każdego pierwszego i piętnastego dnia miesiąca⁴⁹. Uszer Sygał przyznał, że zalegał z wypłatą za okres od 6 do 7 tygodni, a jako przyczyny podał: brak wagonów do załadowania wyprodukowanego towaru na stacji Ruda Opalin od 4 do 25 listopada, konieczność płacenia gotówką za węgiel, ciężka sytuacja kredytowa. Zobowiązał się, że w dniu 26 listopada wypłaci robotnikom całą należność poza dwutygodniową zaległością. Oświadczył również, że ze względu na trudną sytuację finansową będzie wypłacał zarobki w miarę możliwości, regularnie do świąt Bożego Narodzenia. Jednocześnie oświadczył, że ze względu na ciężką sytuację ekonomiczną nie może ręczyć za regularność dalszych wypłat. Robotnicy w 1924 roku warunki przyjęli. Strajk zakończył się. Przewodniczący związków zawodowych Józef Waszczuk podziękował mediatorom za pomoc w rozstrzygnięciu sporu. Po zakończeniu strajku w hucie nastąpił krótki okres stabilizacji, produkcja ponownie ruszyła. Na kurczenie się rynków zbytu dla wyrobów huty wpływ miało powstanie kolejnego zakładu w Parczewie oraz innych o podobnym profilu produkcji na terenie Lubelszczyzny. W 1925 roku zakład ponownie przeżywał trudności finansowe. W związku z tym sytuacja robotników uległa pogorszeniu.

⁴⁸ APL, Urząd Wojewódzki Lubelski – Wydział Społeczno-Polityczny, sygn. 278.

⁴⁹ *Ibidem*.

Uszer Sygał nadal nie wypłacał regularnie należności za pracę. Zwłoka dochodziła do kilku tygodni. Trudności ekonomiczne huty były spowodowane brakiem rynków zbytu, zaległościami podatkowymi, brakiem kapitału na działalność bieżącą⁵⁰. Aby ratować sytuację, Sygał nadal zaciągał pożyczki u osób prywatnych.

21 września 1925 roku 60 robotników huty podjęło strajk na terenie zakładu. Żądali oni natychmiastowego uregulowania należności. Sygał przyrzekł strajkującym, że w dniu 22 września wieczorem wszystkie zaległości wypłaci. W związku z takim rozwiązaniem sprawy wszyscy 22 września rano przystąpili do pracy⁵¹. Sytuacja strajkowa została zażegnana. Strajki robotników w hucie na tle ekonomicznym miały miejsce również w następnych latach. Sygał nie płacił regularnie należności, stąd ciągle napięcia wśród robotników. 9 czerwca 1926 roku strajk rozpoczęła niemal cała załoga⁵². Do pracy nie przystąpiło 213 pracowników. Ponieważ pertraktacje z właścicielem nie przyniosły rozwiązania, protest był kontynuowany. Sygał ciągle nie wywiązywał się z przyjętych zobowiązań do regularnego wypłacania zarobków robotnikom, w dniu 24 czerwca pracę podjęło tylko 30 robotników, a strajkowało 212. Pracujący zagrozili, że przerwą również pracę, jeżeli w ciągu dwóch dni należności wobec nich nie zostaną uregulowane⁵³. Strajk ostatecznie zakończył się 27 czerwca 1926 roku, kiedy to właściciel huty wypłacił robotnikom zaległe należności. Strajk ten przebiegał spokojnie, bez zakłócenia porządku. Protestem robotniczym kierował Związek Zawodowy Przemysłu Szklanego, w którym zrzeszeni byli robotnicy huty. Na terenie zakładu działały również partie polityczne. Robotnicy należeli do PPS i do KPZU⁵⁴. Związek Zawodowy Przemysłu Szklanego zorganizował 5 lipca 1926 roku wiec robotników huty szklanej, na który przybył delegat PPS Aleksander Pejda oraz Aleksander Paga – delegat Głównego Zarządu Przemysłu Szklanego w Piotrkowie⁵⁵. Organizatorami wiecu byli: Jan Mikus, Antoni Matuszewski, Antoni Heine, członkowie zarządu działającego w hucie związku zawodowego. W czasie spotkania Paga mówił o ciężkim położeniu robotników, krytykował partie prawicowe za działalność antyrobotniczą, a komunistów za wywoływanie fermentu i głoszenie ciągle hasel rewolucyjnych. Apelował o stworzenie silnych związków zawodowych, które będą zdolne bardziej bronić robotników przed wyzyskiem pracodawców. Na wiecu powołano w tajnym głosowaniu nowy zarząd związku zawodowego w składzie:

⁵⁰ APL, Urząd Wojewódzki Lubelski – Wydział Społeczno-Polityczny, sygn. 277.

⁵¹ *Ibidem*.

⁵² *Ibidem*.

⁵³ *Ibidem*.

⁵⁴ E. Horoch, *Komunistyczna Partia Polski w woj. lubelskim w latach 1918–1938*, Lublin 1993, s. 96–97.

⁵⁵ APL, Komenda Powiatowa PP w Chełmie Lub. z lat 1918–1939, sygn. 62.

Jan Mikus – prezes, Antoni Matuszewski, Józef Ciapkiewicz, Antoni Heine, Józef Kiełtner. W wiecu, który przebiegał spokojnie, wzięło udział 70 osób.

W 1926 roku konflikt między Uszerem Sygałem a robotnikami cały czas nabrzmiewał. Nowy zarząd związku zawodowego zwołał 8 września zebranie, na którym postanowiono ponownie rozpocząć strajk, gdyż pracodawca nie wywiązywał się ze zobowiązań podpisanych w dniu 25 czerwca. W umowie tej Sygał zobowiązywał się do regularnej wypłaty wynagrodzeń, przyznawania robotnikom urlopów, podwyższenia zarobków o 15%. Wszystkie te postulaty nie były jednak przez niego przestrzegane. Sytuacja materialna robotników ulegała systematycznemu pogorszeniu, toteż związek zawodowy działający w hucie 7 listopada 1926 roku zwołał wiec załogi, w którym wzięło udział 256 robotników. Postanowiono zwrócić się do Uszera Sygała z żądaniem, aby do 14 listopada uregulował wszystkie zaległości płacowe, a do 8 tego miesiąca miał rozwiązać sprawy urlopów robotniczych. Tym, którzy ich nie otrzymali i nie wykorzystali, miał wypłacić ekwiwalent pieniężny. Jeżeli właściciel huty tych postulatów nie spełni, robotnicy grozili rozpoczęciem kolejnego strajku. Trzeci postulat był prośbą skierowaną do Centralnego Związku Robotników Przemysłu Szklanego w Warszawie o prolongatę składek członkowskich w związku z trudną sytuacją ekonomiczną robotników⁵⁶. Strajk robotniczy rozpoczął się 19 listopada i trwał do 26 listopada 1926 roku. W tym dniu Sygał obiecał uregulować wszystkie powinności, dlatego hutnicy zakończyli protest. O dobrej organizacji robotników świadczy fakt, że w 1927 roku członkowie i sympatycy PPS zorganizowali spotkanie z byłym posłem PPS Marianem Malinowskim⁵⁷. Omówiono na nim sytuację w kraju oraz trudne położenie robotników.

Do 1924 roku mimo licznych kłopotów Uszer Sygał wywiązywał się ze wszystkich zobowiązań wobec Skarbu Państwa. Nie miał żadnych zaległości płatniczych. Kłopoty finansowe huty rozpoczęły się w 1925 roku⁵⁸, kiedy to nie zapłacił podatku od obrotu w dwóch kolejnych latach. W związku z tym w 1927 roku miał już 26 512,86 zł zaległości, które ciągle rosły, rosły też odsetki. Nie płacił również podatku majątkowego od roku 1926, tak że w 1929 roku zaległości wynosiły 7085,30 zł. Profil produkcji huty nie uległ zmianie. Dalej wytwarzano butelki monopolowe o różnej pojemności: 1 l, 1/2 l, 1/4 l, zamawiane przez Państwowy Monopol Spirytusowy w Warszawie. Gorzej zaczęło się dziać, gdy w 1930 roku uruchomiono skup butelek używanych. Wówczas zamówienia wydatnie uległy pomniejszeniu. O tym, że huta nadal pracowała, świadczy fakt, że Uszer Sygał eksploatował w 1928 roku

⁵⁶ *Ibidem*.

⁵⁷ APL, Starostwo Powiatowe Chełmskie z lat 1919–1937, sygn. 2.

⁵⁸ APL, Sąd Pokoju w Chełmie z lat 1918–1950, sygn. 2003.

kopalnie piasku w Malinówce, w której w maju zatrudniał 15 robotników. Wydobywanie piasku wynosiło 1140 m³, w 1929 wzrosło do 3000 m³, a pracowało do 50 robotników, co może świadczyć o znacznym wzroście produkcji⁵⁹.

W 1928 roku Uszer Sygał, właściciel huty w Rudzie Opalin, zmarł⁶⁰. Jako spadkobiercy przejęli po nim zakład; syn Jakub Sygał, z zawodu lekarz, i córka Fajga Tajtelbaum. Objęli rządy w momencie kłopotów finansowych huty. Niestety, nie potrafili wydobyć huty z kłopotów, które ciągle ulegały pogłębieniu. Na działalność bieżącą huty zaciągali coraz nowe pożyczki, a kryzys gospodarczy w 1929 roku jeszcze bardziej skomplikował sytuację. Konsekwencją tego stanu rzeczy było zamknięcie 20 listopada 1929 roku zakładu przez jego właścicieli⁶¹. Około 200 robotników zostało zwolnionych. Otrzymali oni zasiłki państwowe dla bezrobotnych. O tym, że sytuacja ich była bardzo trudna, świadczy fakt, iż w 1931 roku starosta chełmski powołał mężów zaufania i specjalne komitety, które miały zbierać żywność i pieniądze w Chełmie z przeznaczeniem właśnie dla byłych pracowników huty⁶².

W 1934 roku robotnicy zaskarżyli właścicieli huty szklanej w Rudzie Opalin Jakuba Sygałę i Fajgę Tajtelbaum do Urzędu Wojewódzkiego w Lublinie Wydział Przemysłowy o uregulowanie przysługujących im należności. Urząd Wojewódzki w Lublinie zwrócił się z prośbą do Urzędu Rozjemczego w Lublinie o wstrzymanie licytacji huty. Właściciele również zwrócili się do Urzędu Rozjemczego w Lublinie o wstrzymanie podjętej licytacji i rozłożenie na raty spłaty zobowiązań wobec robotników w wysokości 10 134 zł⁶³. Urząd Rozjemczy w Lublinie prośby obydwu stron odrzucił. Ostatecznie huta została przejęta przez Skarb Państwa⁶⁴.

SŁOWA KLUCZOWE:

huta szkła, masa szklana, szkło kryształowe, Ruda-Huta

⁵⁹ APL, Urząd Wojewódzki Lubelski – Wydział VIII Przemysłowy, sygn. 651.

⁶⁰ APL, Oddział w Chełmie, Gmina Świerże z lat 1919–1954, sygn. 331.

⁶¹ APL, Starostwo Powiatowe Chełmskie z lat 1919–1937, sygn. 3.

⁶² APL, Urząd Wojewódzki Lubelski – Wydział Społ.-Polit., sygn. 335.

⁶³ APL, Urząd Wojewódzki Lubelski – Wydział VIII Przemysłowy, sygn. 5.

⁶⁴ APL, Oddział Chełm, Sąd Pokoju w Chełmie 1918–1950, sygn. 2003. Huta szkła Uszera Sygały po 1934 r. została przejęta na rzecz państwa i złożona do depozytu sądowego. W 1937 r. w nieczynnej hucie wybuchł pożar, który zniszczył znaczną część budynków przemysłowych. Wojska niemieckie zniszczyły w 1939 r. dwa kominy huty i pozostałą część budynków, na placu fabrycznym zostały zbudowane dwie szopy, w których były magazynowane ściągane kontyngenty. Wojska radzieckie w 1944 r. rozebrały zbudowane przez Niemców magazyny i resztki huty Sygały, zabierając cegłę.

Изложение

Начало и развитие стекольного завода в Руде-Хуте

В статье описывается история стекольного завода в Руде-Хуте. Он был основан во время разделов в середине 19 века. Природные условия местности (песок, торфяные залежи, леса) этому благоприятствовали.

За почти сто лет существования у него менялись владельцы. Последним был Ушер Мошкович Сигал и его дети. В результате трудностей, вызванных экономическим кризисом и неплатежеспособностью владельцев перед государством (задолженность по налогам), в 1934 году стекольный завод перешел в собственность Польского государственного казначейства.

Ключевые слова:

стекольный завод, стеклянная масса, хрустальное стекло

ABSTRACT

BEGINNINGS AND DEVELOPMENT OF THE GLASSWORKS IN RUDA-HUTA

The article describes the outline of the history of the glassworks in Ruda-Huta. It was established during the partitions in the mid-19th century. The terrain conditions (sand, peat deposits, forests) were favorable. Over the course of almost a hundred years of its existence, its owners changed. The last one was Uszer Moszkowicz Sygał and his children. As a result of the difficulties created by the economic crisis and the insolvency of the owners towards the state (tax arrears), the glassworks was taken over by the Polish State Treasury in 1934.

KEYWORDS:

glassworks, glass mass, crystal glass

AUTOR:

Adam Marszałuk – mgr historii, dyrektor Szkoły Podstawowej im. por. Zbigniewa Twardego ps. „Trzask” w Rudzie-Hucie, nauczyciel regionalista.



Był fryzjer na Obłońskiej – lata 80.